

IRAK: AMERYKAŃSKA "TARCZA" W GOTOWOŚCI. NIE TYLKO PATRIOTY

Pentagon poinformował, że rozmieszczenie systemów przeciwrakietowych Patriot oraz Avenger w Iraku zostało zakończone, a wyrzutnie osiągnęły gotowość operacyjną. Ich celem jest ochrona amerykańskich oraz sojusznicznych baz wojskowych przed atakiem raketowym.

Amerykanie rozpoczęli procedury rozmieszczania w Iraku systemów Patriot w styczniu 2020 roku, jako odpowiedź na irańskie ataki raketowe. 8 stycznia na dwie amerykańskie bazy wojskowe w Iraku - Al Asad w muhafazie Al-Anbar oraz lotnisko wojskowe w Irbilu w irackim Kurdystanie spadły łącznie 22 rakiety. Z grona ponad 5 tysięcy amerykańskich wojskowych stacjonujących w Iraku, 34 miało ucierpieć w trakcie irańskiego ostrzału raketowego. Uderzenie to miało być odwetem za zabicie 3 stycznia w Bagdadzie w amerykańskim ataku raketowym szefa operacji zagranicznych irańskiego Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej, generała Kasema Sulejmaniego.

Faktyczne przerzucenie systemów przeciwrakietowych przeprowadzono od początku marca br. Według najnowszych informacji pozyskanych z Pentagonu, systemy Patriot rozmieszczone w bazie wojskowej Al Asad oraz na lotnisku w Irbil osiągnęły już gotowość operacyjną. Jak podaje Defense News, to samo źródło informuje, że oprócz Patriotów w Iraku rozstały rozmieszczone jeszcze dwa inne systemy bardzo krótkiego zasięgu.

Jeden z nich to Avenger, wykorzystujący samobieżne wyrzutnie Stingerów na podwoziu Humvee. Drugi - C-RAM, czyli lądowa odmiana artyleryjskiego zestawu Vulcan-Phalanx używanego na okrętach. Ten ostatni system, zgodnie ze swoją nazwą, służy do zwalczania pocisków artyleryjskich, raketowych i moździerzowych. Tym samym amerykańskie bazy w Iraku są - przynajmniej w pewnym stopniu - chronione przez wielowarstwowe systemy obrony. To o tyle ważne, że obok rakiet balistycznych wystrzeliwanych z Iranu zagrażają im także pociski artyleryjskie i drony, jakie mogą być używane przez proirańskie milicje obecne w samym Iraku, często w pobliżu baz.

Czytaj też: [Mobilna obrona przeciwlotnicza priorytetem USA. Także w Europie \[KOMENTARZ\]](#)

Obecnie w Iraku jest ponad 6 tys. żołnierzy amerykańskich. Podczas, gdy niektóre siły koalicji międzynarodowej wycofują się z Iraku z powodu pandemii koronawirusa to Amerykanie nie planują dużego zmniejszenia stanów liczbowych posiadanych tam wojsk. Informację tę potwierdził w zeszłym tygodniu generał Mark Milley, szef Połączonych Szefów Sztabów, który poinformował, że powodem takiej decyzji są informacje wywiadowcze o planowanych dalszych atakach ze strony irańskiej. Ponadto na początku kwietnia doszło do ataków raketowych na jedną z amerykańskich firm zajmującej się wydobywaniem ropy w południowym Iraku. Generał Milley stwierdził, że na chwilę obecną tylko jeden batalion 82. Dywizji Powietrznodesantowej może zostać zluzowany i wysłany do Fort Bragg w Karolinie Północnej.

Czytaj też: [Siły międzynarodowe wycofują się z Iraku w obliczu koronawirusa](#)

Rozbudowa obrony powietrznej, a w szczególności systemów przeznaczonych do bezpośredniej osłony wojsk staje się jednym z najwyższych priorytetów US Army. Doświadczenia ostatnich konfliktów na Ukrainie czy w Syrii jednoznacznie potwierdzają, że konieczne jest dysponowanie silną obroną, bezpośrednio towarzyszącą walczącym wojskom. Podobne zdolności powinny być rozwijane przez inne państwa zagrożone potencjalnym konfliktem o wysokiej intensywności, w tym Polskę.